

PROTOKÓŁ NR XCVIII/2023
z dziewięćdziesiątej ósmej uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Radomiu
odbytej w dniu 5 czerwca 2023r.
w Sali Obrad Rady Miejskiej w Radomiu im. Marii Kelles - Krauz, Rynek 1

Posiedzenie otworzyła i na nim przewodniczyła Przewodnicząca Rady Miejskiej w Radomiu - radna Kinga Bogusz.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Kinga Bogusz na podstawie listy obecności stwierdziła prawomocność obrad.

Na sesji obecni byli radni oraz goście zaproszeni według listy obecności, która została dołączona do materiałów z sesji. Radni nieobecni: Adam Bocheński, Robert Chrobotowicz, Marcin Kaca, Piotr Kotwicki, Mateusz Kuźmiuk, Jarosław Rabenda, Mirosław Rejczak, Dawid Ruszczyk, Robert Utkowski.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Kinga Bogusz poinformowała, że w kwietniu 2005 roku, po śmierci Papieża Jana Pawła II, radni miejscy podjęli uchwałę Nr 615/2005 z 18 kwietnia 2005r. w sprawie uczczenia pamięci Świętego Jana Pawła II w podzięce za „wielki skarbiec nauczania papieskiego Jana Pawła II, Jego doniosłe dla świata i narodu polskiego świadectwo wiary, miłości i nadziei”. Data ta nawiązuje do wizyty Papieża Jana Pawła II w naszym mieście w 1991 roku. Radni zdecydowali, że co roku 4 czerwca będzie zwoływana uroczysta sesja seminaryjna poświęcona nauczaniu Ojca Świętego.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Kinga Bogusz powitała gości przybyłych na dzisiejszą sesję.

Na sekretarzy obrad zgłoszono radnych: Kazimierza Staszewskiego i Marcina Roberta Kacę. Radni wyrazili zgodę na pełnienie funkcji sekretarzy. **Sekretarze zostali wybrani** jednogłośnie (19 za - głosowanie nr 1).

Porządek Sesji:

1. Wystąpienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Marka Solarczyka.
2. Wygłoszenie referatu przez Księdza Doktora Marka Adamczyka.
3. Wystąpienie Prezydenta Miasta Radomia - Pana Radosława Witkowskiego.
4. Dyskusja nt. nauczania Świętego Jana Pawła II.

Ad. 1. Wystąpienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Marka Solarczyka.

Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Marek Solarczyk cieszy się, że po raz kolejny możemy odnieść się do tego wyjątkowego wydarzenia jakie miało miejsce w naszym mieście - do obecności dziś już świętego Jana Pawła II. To wszystko co dla nas dzisiaj jest historią też niesie w sobie wielkie dziedzictwo, które trwa. Warto przywołać chociażby i te wątki, które poruszył Jan Paweł II we czasie mszy świętej na lotnisku sprawowanej podczas tej pielgrzymki, kiedy z szacunkiem, wdzięcznością odnosił się do naszego dziedzictwa, dziedzictwa naszego miasta, dziedzictwa naszej ziemi, dziedzictwa ludzi, którzy tutaj tworzyli to wszystko, co dzisiaj jest naszym bogactwem, jest naszą chlubą, jest naszą wdzięcznością, ale jednocześnie oczywiście stawał też z tą perspektywą przyszłości wobec tego, co było wypowiedane przed trzydziestu dwu laty jako przeszłość. Dla nas to już jest też dziedzictwo, które większość, jeżeli nie wszyscy wpisywali się, niosą z całą troską i oddaniem. Ta kolejna rocznica i ufa, że ta sesja jest też wielką zachętą żeby dalej pójść z tym oddaniem i troską o to wszystko, co jest wpisane w naszą społeczność, to wszystko, co Ojciec Święty wówczas i w dzisiejszej katedrze i dzisiejszym naszym seminarium i przed pomnikiem tych, którzy byli prześladowani w związku z protestami czerwca 1976r. i przede wszystkim podczas mszy świętej zostawił nam jako zaproszenie do tego, abyśmy

chronili to, co jest wartością ludzkiego życia, godnością ludzkiego życia i umiejętnością, aby we wspólnocie umieć z troską tę godność i to życie przeżywać. Niech ta sesja się do tego przyczyni.

Ad. 2. Wygłoszenie referatu przez Księdza Doktora Marka Adamczyka.

Ksiądz Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu dr Marek Adamczyk zwrócił się do obecnych na sali osób i przypomniał o obecności Jana Pawła II w naszym mieście:

Jan Paweł II na radomskim lotnisku 32 lata temu wypowiedział następujące słowa: *„Błogostawieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Czy łaknienie sprawiedliwości wyraża się także protestem? Robotniczym protestem, jaki w roku 1976: Łaknienie i pragnienie sprawiedliwości z pewnością oznacza dążenie do przewyciężenia wszystkiego, co jest niesprawiedliwością i krzywdą, co jest pogwałceniem prawa człowieka?”*

Kluczowe dla zrozumienia sprawiedliwości, w takiej formie jaką ją postrzegał Karol Wojtyła jest tak naprawdę rozumienie tego kim jest człowiek. Dlatego choć punktem wyjścia refleksji będzie sprawiedliwość, celem będzie pokazanie Jana Pawła II jako myśliciela podejmującego głęboką refleksję nad człowieczeństwem, refleksję, która jest ważnym źródłem współczesnego humanizmu. Ważnym również dla tych ludzi, którzy nie dzielają w pełni wszystkich przekonań Jana Pawła II.

Czym jest sprawiedliwość:

Według klasycznej definicji tomistycznej, której źródła można również szukać u Arystotelesa i Cyserona, definicji, którą z całą pewnością podzielał Jan Paweł II - sprawiedliwość jako cnota moralna jest definiowana w następujący sposób: jest to stała i trwała wola oddawania każdemu, co się jemu należy.

Ta prosta, jasna i zwięzła definicja niesie ze sobą praktyczny problem. Jak w praktyce „rozstrzygnąć co się komu należy”. Jaka jest podstawa konkretnych uprawnień?

W relacjach międzyludzkich takich, które są regulowane przez tzw. sprawiedliwość wymienną, taka sprawiedliwość, czyli ustalenie co się komu należy oparte jest zazwyczaj na akceptowanej przez strony umowie, która z mniejszą lub większą precyzją definiuje „co się komu należy”.

Czy w życiu społecznym zakres przysługujących uprawnień zwłaszcza tych podstawowych miałyby być jedynie wynikiem umowy pewnej konwencji społecznej.

Czy w związku z tym, że chodzi o umowę może ona podlegać zmianom, negocjacom? Wiemy, że kształt umowy nie jest jedynie wynikiem kompromisu (sztuką uzgadniania stanowisk), ale bardzo często jest wypadkową siły poszczególnych stron. W praktyce silniejszy może więcej. Na czym więc oprzeć prawa, które powinny być niezmiennie, nieredukowalne, niezależne od społecznych mód, takie same dla wielkich, wpływowych i małych tych, którzy są pozbawieni „siły negocjacyjnej”. Zwłaszcza wydaje się, że ci mali w logice i praktycznym działaniu Jana Pawła II mieli szczególne miejsce w Jego myśleniu.

Ksiądz rektor przytoczył małą dygresję dotyczącą opowieści swojego przyjaciela, który studiował w Rzymie i wybrał się do rzymskiej parafii, którą wizytował jako biskup Rzymu - Jan Paweł II dotyczącą powitania wizytującego przez małego chłopca.

Dla Jana Pawła II takim naturalnym fundamentem praw nabytych, nieredukowalnych, nieulegających zmianie jest **niezbywalna godność człowieka, która wynika z jego początków, z jego przeznaczenia**. Człowiek stworzony na obraz Boży i na Boże podobieństwo w zamyśle Boga i w swojej wewnętrznej strukturze ma wielką moc, godność i rodzi to niezbywalne prawa, takie jak chociażby prawo do życia, o którym Jan Paweł II mówi na radomskim lotnisku. Ten fundament, tak jak Bóg jest niezmienny. W takim spojrzeniu na człowieka, nie

chodzi jedynie o uzasadnienie źródeł prawa, ale chodzi o bardzo głęboką wizję tego, kim jest człowiek, jaka jest jego natura, jaki jest jego cel.

Leszek Kołakowski wielki radomianin, który jako agnostyk i osoba, która sama o sobie mówiła, że przez wiele lat zwalczała Kościół, spotykał się z Janem Pawłem II wielokrotnie w panelach naukowych w Castel Gandolfo. Wtedy, kiedy oceniał pontyfikat Jana Pawła II zwrócił uwagę na dwie rzeczy. Na to, że Jan Paweł bezwzględnie w jego opinii był osobą świętą i jeszcze jedna rzecz: mówił o tym, że: „polski Papież jak sądzę poczynił bardzo istotne kroki, aby idea praw człowieka została przyswojona w Kościele jako idea nie tylko zgodna z chrześcijańską tradycją, ale źródłowo chrześcijańska”. Czyli w źródłach chrześcijaństwa, jego fundamentów Jan Paweł II odnajdował i ukazywał to, co jest ważne w wizji człowieka i jego praw.

W nauczaniu Jana Pawła II nie sposób odnaleźć jakkolwiek opozycję pomiędzy Bogiem a człowiekiem, tym, co nadprzyrodzone, wielkie i tym, co ludzkie. Teologia Jana Pawła II była teologią głęboko humanistyczną.

*Dlaczego życie jest dobrem? – pytał Jan Paweł II w Evangelii Vitae... i odpowiadał: Życie, które Bóg daje człowiekowi, jest inne i odrębne od życia wszelkich innych stworzeń żyjących, jako że człowiek, choć jest spokrewniony z prochem ziemi, **jest w świecie objawieniem Boga, znakiem jego obecności, śladem jego chwały**. Na to właśnie pragnął zwrócić uwagę św. Ireneusz z Lyonu w swoim znanym powiedzeniu: **„Chwałą Boga jest człowiek żyjący”**. Człowiek zostaje obdarzony *najwyższą godnością*, która jest zakorzeniona w wewnętrznej więzi łączącej go ze Stwórcą: jaśnieje w nim odbłask Bożej rzeczywistości. Jan Paweł II nie tylko mówił o Bogu, o wielkości Boga, ale o tym, że ta wielkość ujawnia się w tym, kim jest człowiek. Zdanie Ireneusza z Lyonu: **„Chwałą Boga jest człowiek żyjący”** można odnaleźć w wielu miejscach w nauczaniu Jana Pawła II.*

Taka teologia nie mówi tylko o Bogu, mówi o Bogu, którego można zobaczyć przez wielkość człowieka. Przyniesione cytaty, może sprawiać wrażenie górnołotnej myśli, trochę oderwanej od rzeczywistości duchowej, dla Jana Pawła II - człowieka, który bardzo głęboko doświadczał osobistej wiary - to było rzeczywiste spojrzenie na człowieka i na różne aspekty jego funkcjonowania. O tą miarę Boga, tą miarę człowieka, który jest stworzony przez Boga Karol Wojtyła stosował do konkretnych aspektów ludzkiego życia. *Miłość i odpowiedzialność, Mężczyznę i niewiastę stworzył ich* - cykl katechez środowych wygłoszonych przez papieża na początku Jego pontyfikatu. To jest pokazanie wielkości człowieka zdolnego do miłości również w tym wymiarze cielesnym, a potem w *Laborem exercens* encykliką pracy ludzkiej i też podstawą jest spojrzenie na człowieka.

Potwierdzeniem takiego myślenia o człowieku - i jego godności - odnajdujemy w pierwszej programowej encyklice *Redemptor Hominis*. Jan Paweł II wydał tę encyklikę kilka miesięcy po rozpoczęciu pontyfikatu. Jak sam o tym mówił - przywiózł jej treść z Polski. Ona świetnie odzwierciedla myślenie Karola Wojtyły, myślenie o Bogu i człowieku.

„Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeżeli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel, jak to już zostało powiedziane, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi”. To jest ów – jeśli tak wolno się wyrazić – ludzki wymiar Tajemnicy Odkupienia. Człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. (...) Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasami powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością

i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa. (...) Jeżeli tego dokona, jeżeli dokona się w człowieku ów dogłębny proces, wówczas owocuje on nie tylko uwielbieniem Boga, ale także głębokim zdumieniem nad samym sobą". Potem papież dodaje: **Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się chrześcijaństwem.**

Ksiądz rektor poprosił, aby zwrócić uwagę, że mimochodem papież odwraca porządkę. Chrześcijaństwo to jest głębokie pochylenie i zdumienie nad człowiekiem, w którym objawia się Bóg. Jak wielką wagę w nauczaniu Jana Pawła II, również w nauczaniu o Bogu ma człowiek ze swoją godnością, ze swoją wyjątkowością. W nauczaniu Jana Pawła II - szczególnie tam gdzie mowa o człowieku, jego kondycji, uwarunkowaniach, które papież określa jako ugruntowana demokracja. Papież mówi o wolności wewnętrznej. W nauczaniu papieża ta wolność wewnętrzna odgrywa niezwykle ważną rolę. Wolność zewnętrzna zwłaszcza w „najbardziej rozwiniętych strukturach gospodarczych” jest najbardziej zagrożona. Wtedy, gdy papież pisał w *Centesimus Annus* w 1991 roku, to to zdanie nie dotyczyło naszego kraju. Wydaje się, że to się bardzo zmieniło. Ksiądz zasygnalizował widzenie papieża wolności wewnętrznej w krajach o rozwiniętych strukturach gospodarczych. Papież napisał, że w poprzednich fazach rozwoju potrzeby człowieka były nieliczne, związane głównie z przeżyciem. Rozwinięte gospodarki skutecznie zaspakajają zapotrzebowanie na produkowane towary, usługi, na wygodę życia i to jest bardzo dobre, ta wydolność gospodarki do zaspokojenia ludzkich potrzeb na bardzo wysokim poziomie, często wyrafinowanym jest godna pochwała. Ale papież zauważa, że „sam proces produkcji, chociaż jest tak efektywny, to nie dostarcza kryteriów, które pozwalałyby rozpoznać, które potrzeby człowieka są prawdziwe, a które są pozorne. Zaspakajanie których potrzeb powoduje rozwój intelektualny, duchowy, społeczny, a zaspakajanie których skoncentrowanie się na samym sobie. Papież zauważa, że potrzebna jest bardzo duża praca na polu kultury, wychowania tak, żeby nauczyć poprzez kulturę i poprzez coś, co papież nazywa pewną wizją człowieczeństwa, tego, kim jest człowiek, przygotować człowieka do funkcjonowania w środowisku zaspakajania potrzeb na najwyższym poziomie. Papież tu upomina się o tych najbardziej potrzebujących mówiąc o tym, że są ludzie nieodporni, to są słabe jednostki, które swoją duchową pustką tą, która powstaje wtedy, gdy można zaspokoić wszystkie potrzeby wypełniają tym, co jest uzależnieniem. Jeszcze raz papież mówi o konieczności wypracowania prawdziwej kultury życia. W spojrzeniu na człowieka Jana Pawła II nie brakuje również spojrzenia na jego słabość, na grzech, na doświadczanie bezsilności i tego dotyczy bardzo bogate nauczanie Jana Pawła II o miłosierdziu. Godność człowieka wyznaczona jest nie tylko poprzez stworzenie człowieka na Boży obraz i podobieństwo. Ta godność człowieka wyznaczona jest również przez odkupienie, przez to, że Chrystus wyzwala od tego, co jest słabością, grzechem, bezradnością. Wtedy, gdy myślimy o miłosierdziu, to zazwyczaj redukujemy je tylko do przebaczenia grzechów. Jan Paweł II widzi to zdecydowanie głębiej, mocniej. W encyklice o Bożym Miłosierdziu pisze tak: właściwym i pełnym znaczeniem miłosierdzia nie jest samo choćby najbardziej przenikliwe i najbardziej współczujące spojrzenie na zło(...). W swoim właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako **dowartościowanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku.** Papież dodaje, że: w takim znaczeniu miłosierdzie stanowi podstawową treść orędzia Chrystusa(...). Naszym czasem wydaje się ono – pomimo wszelkich uprzedzeń – szczególnie potrzebne. Wydaje się, że bardzo potrzebujemy dzisiaj takich źródeł, takich myśli, takich diagnoz, które wydobywają z człowieka to, co jest w nim najlepsze.

Ksiądz rektor stwierdził, że w telegraficznym skrócie, w sposób wrywkowy i niekompletny starał się pokazać Jana Pawła II nie tylko jako głowę Kościoła, proroka, człowieka modlitwy, ale myśliciela zakochanego w człowieku i jego tajemnicę. Dla niego ta tajemnica człowieka była również tajemnicą Boga. Ma dzisiaj takie przeświadczenie, że bardzo potrzebujemy takiej refleksji, która w człowieku wzmacnia człowieka.

Konrad Lorenz - twórca współczesnej etiologii, laureat nagrody Nobla, powiedział takie zdanie: „Może się okazać, że słynnym brakującym ogniwem pomiędzy małpą a prawdziwym człowiekiem jesteśmy my sami”. Chciałby, aby ta krótka refleksja była rodzajem hołdu, dla Osoby, od której uczył się nie tylko wiary, nie tylko przeżywania kapłaństwa, ale też drogi do prawdziwego człowieczeństwa.

Ad. 3. Wystąpienie Prezydenta Miasta Radomia - Pana Radosława Witkowskiego.

Sekretarz miasta Michał Michalski skierował do zebranych list w imieniu prezydenta miasta Radomia pana Radosława Witkowskiego:

„Spotkaliśmy się dziś jak corocznie od 2005r. by w sposób szczególny uczcić pamięć papieża Jana Pawła II, którego mamy zaszczyt zaliczać do grona honorowych obywateli naszego miasta. Przypomnijmy, że Rada Miejska 30 sierpnia 2004r. podjęła uchwałę w sprawie nadania Ojcu Świętemu tytułu Honorowego Obywatela Miasta, a papież zgodził się osobiście przyjąć ten tytuł z rąk przedstawicieli ówczesnych władz miasta i Rady Miejskiej w Watykanie. Po odejściu papieża Jana Pawła II w kwietniu 2005r. radni miejscy podjęli uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Ojca Świętego. Dniem pamięci Jana Pawła II w podzięce za wielki skarbiec nauczania papieskiego Jana Pawła II, Jego doniosłe dla świata i narodu polskiego świadectwo wiary, miłości i nadziei został ustanowiony 4 czerwca. Data ta nawiązuje do pamiętnego wydarzenia w najnowszej historii Radomia - wizyty papieża Jana Pawła II w naszym mieście w 1991r. podczas Jego czwartej pielgrzymki do Ojczyzny. Pragnę podkreślić, że 4 czerwca to w najnowszej historii Polski data bardzo znamienna, szczególna, związana z przeprowadzeniem w Polsce pierwszych prawie wolnych wyborów, których rocznicę właśnie obchodziliśmy. Radomscy radni w 2005r. zdecydowali, że co roku to 4. czerwca będzie zwoływana uroczysta sesja seminaryjna poświęcona nauczaniu Ojca Świętego. To zobowiązanie właśnie wypełniamy. Zazwyczaj podczas comiesięcznych posiedzeń Rady Miejskiej toczone gorące dyskusje na dziesiątki tematów dotyczących przeróżnych spraw mieszkańców i miasta, spieramy się, usiłujemy nawzajem przekonać, często pozostajemy nieprzekonani. Sesja uroczysta seminaryjna ma zupełnie inne cele i odmienny charakter. Woła radnych było byśmy w ferworze bieżących spraw, szumie i zgietku z powodu wydarzeń bardziej i mniej istotnych zatrzymali się na chwilę i pozwolili sobie na refleksje, wsłuchanie się w słowa i myśli Jana Pawła II. Jego wielkiego autorytetu bardzo nam dziś wszystkim brakuje. Tak wiele jest fundamentalnych kwestii, które budzą dziś naszą troskę i obawę o stabilność tego wszystkiego, co stanowi bezcenny dorobek Polski i Europy ostatnich lat, tych przemian, o których potrzebie i znaczeniu Ojciec Święty mówił wielokrotnie, w tym również podczas pobytu w Radomiu. Dziękuję wszystkim naszym gościom, że zechcieli przyjąć zaproszenie do udziału w dzisiejszej naszej sesji”.

Ad. 4. Dyskusja nt. nauczania Świętego Jana Pawła II.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Kinga Bogusz zapytała, czy ktoś z przybyłych gości chciałby zabrać głos.

Nikt nie wyraził woli zabrania głosu.

Przewodnicząca Kinga Bogusz podziękowała za udział w dzisiejszej sesji. Podtrzymywanie tej tradycji organizowania corocznych sesji upamiętniających wizytę Ojca Świętego w naszym mieście jest niezwykle ważne. Ma nadzieję, że w trakcie kolejnych kadencji ta tradycja będzie kontynuowana i pamięć o naszym Wielkim Polaku, rodaku, Ojcu Świętym Janie Pawle II w naszym mieście będzie podtrzymywana. Musimy stać na straży historii naszego miasta, na straży wartości, które w naszym mieście w pewien sposób powinny się rozwijać.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Kinga Bogusz stwierdziła, że porządek obrad został wyczerpany i zamknęła XCVIII. uroczystą sesję Rady Miejskiej w Radomiu o godz. 14.40.

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Kinga Bogusz

Sekretarze:

1. Staszewski Kazimierz

2. Kaca Marcin Robert

Protokółowała: Agata Gierczak.